

## Inwestycje lokalne nie spowalniają?

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: wtorek, 28, maj 2013 00:00

Rafał Rudka

Odśłony: 1179

---

Partnerstwo publiczno-prywatne czy niskooprocentowane kredyty zaciągane przez spółki komunalne to niejedyny sposób na kontynuowanie inwestycji przez samorządy, pomimo ich rosnącego zadłużenia. Bank Gospodarstwa Krajowego zarządza środkami w ramach inicjatywy Jessica, która w trzech województwach umożliwiła uzyskanie niskooprocentowanej pożyczki ze środków unijnych. W Wielkopolsce chętnych jest więcej niż funduszy.

*– Nie chodzi o to, żeby unijnymi dotacjami finansować realizację projektów miejskich, ale żeby oferować inwestorowi publicznemu bądź prywatnemu niskooprocentowaną pożyczkę – powiedział w rozmowie z Agencją Informacyjną Newseria Marek Szczepański, dyrektor zarządzający Banku Gospodarstwa Krajowego. – Stworzyliśmy jako BGK system, gdzie inwestor prywatny, który realizuje komercyjny projekt, jeżeli wykaże, że niejako przy okazji są realizowane cele ważne dla społeczności lokalnej, cele popierane przez władze miasta – może liczyć na obniżenie oprocentowania.*

Inicjatywa Jessica funkcjonuje w województwach wielkopolskim, mazowieckim i części pomorskiego. Szczepański podkreśla, że zaletą tego systemu jest to, że miasto nie ponosi kosztów związanych z inwestycją w infrastrukturę lokalną, inwestor prywatny korzysta dzięki niższemu oprocentowaniu, a mieszkańcy mogą korzystać z nowych obiektów.

Według niego o pożyczkę ubiega się więcej chętnych niż jest dostępnych środków. W Wielkopolsce, która była pierwszym rejonem, gdzie Jessica zaczęła być realizowana, BGK ma do rozdysponowania 300 mln złotych. Połowa została już zaangażowana.

*– W trakcie oceny mamy projekty, których wartość przekracza zdecydowanie pozostałe 150 mln złotych, więc będziemy musieli wybierać i nie wszyscy inwestorzy będą mogli uzyskać tak preferencyjne finansowanie – mówi Szczepański.*

Finansowanie dotyczy projektów związanych z rewitalizacją i rozwojem miast. Szczepański podaje przykład – prywatny inwestor może uzyskać pożyczkę na urządzenie hotelu, biurowca lub inkubatora przedsiębiorczości w starym miejskim budynku. W Gdyni samorząd tworzy w taki sposób Muzeum Emigracji, a prywatni inwestorzy na terenach powojсковych urządzają klub muzyczny i restaurację.

Szczepański podkreśla, że w następnej unijnej perspektywie finansowej 2014-2020 do wydania będzie jeszcze więcej pieniędzy. Nie wiadomo jednak, w jaki konkretnie sposób zostaną one rozdysponowane.

*– Nie do końca jeszcze jest przesądzone, jakie cele samorządy będą mogły realizować, bo to zależy i od decyzji na poziomie UE, ale także na poziomie regionalnym. I też, co ważne, nie jest do końca przesądzone w przypadku poszczególnych województw, czy to będzie utrzymanie schematu dotacyjnego, korzystnego dla samorządów, czy też będzie to raczej pójscie w kierunku finansowania zwrotnego – tłumaczy Szczepański.*

Ma to się rozstrzygnąć w ciągu najbliższych miesięcy. Ale inicjatywy takie jak Jessica to nie jedyna możliwość, by kontynuować inwestycje pomimo zadłużenia samorządów. Szczepański wylicza pozostałe możliwości: klasyczne partnerstwo publiczno-prywatne zgodne z obowiązującą ustawą oraz kredyty brane przez spółki komunalne, które nie są objęte limitem zadłużenia.

*Źródło: newseria.pl*